

Dariusz Kasprzak OFM^{Cap}¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

„Rozeznawanie duchów” (διάκρισις) według św. Doroteusza z Gazy (505–560/580)

Streszczenie

Opis ojcostwa duchowego z jego naczelną władzą „rozeznawania duchów”, jaki znajdujemy w tekstach św. Doroteusza z monasteru Thawatha pod Gazą, nie prowadził do absolutyzowania tej ascetycznej władzy. Przewodnictwo duchowe ojca nie znosiło odpowiedzialności indywidualnego ucznia. Duchowa władza rozeznawania reprezentowana przez ojca duchowego winna dopomóc uczniowi we właściwym kształtowaniu sumienia i wspomagać go w samym procesie rozpoznawania tego, co się Bogu podoba. Rady ojca duchowego, jakie następowały po „ujawnianiu myśli” przez ucznia, miały pomóc temu uczniowi w stanowczym odrzuceniu złych myśli. Poprzez stopniowe wyrzekanie się własnej woli, oparte na duchowym posłuszeństwie ojcu duchowemu jako przewodnikowi w wierze, mnisi z Thawatha stopniowo wyrwali się spod władzy namiętności. Znamiennie są również warunki postulowane przez Doroteusza jako konieczne dla samego rozeznawania: łagodność i pokora, odrzucenie postawy samousprawiedliwienia się i przyjęcie skruchy oraz ustawiczna walka z namiętnościami. Postawy te winny się kształtować nie tylko u mnichów, ale i u każdego, kto „przez najpokorniejsze życie stara się jednoczyć z Bogiem”.

Słowa kluczowe: διάκρισις, duchowe ojcostwo, Dorotheus Gaza

¹ Dariusz Kasprzak OFM^{Cap} (ORCID ID: 0000-0003-0137-3514) – ur. 1966 roku w Krakowie, patolog, prof. dr hab. teologii, prof. nadzw. UPJPII. Prowadzi wykłady z patrologii na Wydziale Teologicznym UPJPII w Krakowie, w krakowskim seminarium kapucynów i salezjanów, a z duchowości patrystycznej w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie. Z ważniejszych publikacji należy wymienić: *Il pensiero sociale di Paolino da Nola* (Kraków 2003), *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Salviana z Marsylii* (Kraków 2008; tłum. ang. 2017), *The studies regarding monasticism and voluntary poverty in the patristic Church* (Kraków 2017), *Kształtowanie się nauki o niebie w teologii patrystycznej I–III wieku* (Kraków 2017).

Summary

“Discernment of Spirits” (διάκρισις) according to St. Dorotheus of Gaza (505–560 / 580)

Description of spiritual fatherhood with its supreme authority of “discernment of spirits”, which we find in the texts of St. Dorotheus of the Thawath monastery at Gaza did not lead to the absolutization of this ascetic power. Father’s spiritual guidance did not bear the responsibility of the individual student. The spiritual power of discernment represented by the spiritual father should help the student shape his conscience properly and support him in the process of recognizing what he pleases. The spiritual father’s advice that followed the student’s “disclosure of thoughts” was to help the latter firmly reject bad thoughts. By gradually renouncing their own will, based on spiritual obedience to the spiritual father as a guide in faith, the monks of Thawatha gradually broke free from the power of passion. The conditions postulated by Dorotheus as necessary for the discernment itself are also significant: gentleness and humility, rejection of the attitude of justification and acceptance of repentance, and the constant fight against passions. These attitudes should be shaped in monks, but also in everyone who “tries to unite with God through humble life”.

Keywords: διάκρισις, spiritual fatherhood, Dorotheus of Gaza

W tekstach św. Doroteusza z Gazy odnajdujemy naukę o władzy „rozeznawania duchów” (gr. διάκρισις). Praktyka ta była stosowana w antycznym anachoretyzmie i cenobityzmie chrześcijańskim na długo przed Doroteuszem². Rozeznawanie duchów stanowiło zarówno skutek, jak

² Zob. podstawowe opracowania tematyki διάκρισις w pierwotnym monastycyzmie chrześcijańskim: G.M.B. Colombás, *Discernimento degli spiriti (diacrisis)*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, vol. 3, ed. G. Rocca, Roma 1976, s. 705–706; J.T. Lienhard, *On “Discernment of Spirits” in the Eearly Church*, „Theological Studies” 41 (1980) Issue 3, s. 505–529; H. Pietras, *Rozeznawanie duchów u Ojców Kościoła*, w: *Rozeznawanie duchów w „Ćwiczeniach duchownych”*, red. K. Osuch, Czechowice-Dziedzice 1991, s. 60–67; L. Nieścior, *Rozeznawanie myśli (διάκρισις) i spór z nimi (ἀντίρρησις) według Ewagriusza z Pontu*, w: *Droga doskonałości chrześcijańskiej w epoce patrystycznej. Zagadnienia wybrane*, red. J. Pałucki, M. Szram, Lublin 1997, s. 31–56; M.R. Jurando, *Rozeznawanie duchowe. Teologia. Historia. Praktyka*, przekł. K. Homa, Kraków 2002; H. Pietras, *Rozeznawanie duchów u Orygenesesa*, „Życie Duchowe” 39 (2004), s. 113–116; Guillaumont A., „Serçe” u starożytnych greckich pisarzy ascetycznych, w: A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 2, przekł. S. Wirpszanka, Kraków 2006, s. 83–99 (ŻM 38); A. Guillaumont, *Wizje mistyczne w chrześcijańskim monastycyzmie wschodnim*, w: A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, przekł. S. Wirpszanka, Kraków 2006, s. 189–204 (ŻM 37); A.D. Rich, *Discernment in the Desert Fathers: “Διάκρισις” in the Life and Thought of Early*

i znak specjalnej obecności Ducha Świętego w doświadczonym mnichu. Monastyczna διάκρισις to sztuka duchowa, która miała wiele stopni (roztropność, zdolność rozróżniania rzeczywistości duchowych, dar Boży). Rozpoznawanie duchów było związane z zachowywaniem prawa miłości Boga i bliźniego oraz przykazań, a także owocem długiej obserwacji i rozróżniania myśli. Tak więc διάκρισις stanowiło znak mistrzów duchowych (św. Paweł z Teb, św. Pachomiusz Starszy, św. Antoni Wielki, św. Makary Wielki, św. Pimen Wielki, św. Szenute z Atripty), nazywanych „nosicielami Ducha” (gr. πνευματοφόρος). Rozeznawanie duchów w okresie wczesnego monastycyzmu było zasadniczo charyzmatem słowa, związanym z konkretną osobą doświadczoną w życiu duchowym. Charyzmat słowa zanikł jako wynik zwyrodnienia praktyki życia monastycznego, prowadząc do osłabienia i utraty tego i innych charyzmatów. Stało się tak, ponieważ słów ojców pustyni już nie słuchano i nie stosowano się do nich. Charyzmat słowa podzielił zatem los charyzmatu prorockiego, czy to w tradycji żydowskiej (skończył się po prorokach Zachariaszu i Malachiaszu), czy wczesnochrześcijańskiej (wygasł na przełomie I i II w.). Ciągłość pierwotnego przekazu natchnionych słów Ojców zapewnił natomiast pisemny kerygmat w formie apoftegmatów. Ojcowie pustyni z V–VIII wieku byli nazywani „zwiastunami słowa” i „przekazicielami słowa”. Późniejszy monastycyzm odziedziczył doktrynę o διάκρισις i rozwinął ją jako naukę o rozpoznawaniu duchów i podejmowaniu decyzji oraz o konieczności rozeznania impulsów pochodzących z własnej natury. W zależności od stopnia nasilenia tej władzy ukształtowała się też w późnym monastycyzmie hierarchia ojców duchowych: dla początkujących διάκρισις była wiedzą o samym sobie, dla średniozaawansowanych był to duchowy rozsądek, prowadzący do bezbłędnego rozróżnienia pomiędzy dobrym i złym, dla doskonałych był to Boży dar wiedzy, pozwalający im dostrzec u innych to, czego tamci nie dostrzegają³.

Egyptian Monasticism, Milton Keynes (UK) 2007; W. Harmless, *Chrześcijaństwo pustyni. Wprowadzenie do literatury wczesnego monastycyzmu*, przekł. M. Höffner, Kraków 2009; I. Hausherr, *Spiritual Direction in the Early Christian East*, Kalamazoo (MI) 2010; W. Misijuk, *Przewodnictwo duchowe w monastycyzmie prawosławnym*, Lublin 2014.

³ Por. D. Kasprzak, „Rozeznawanie duchów” (διάκρισις) w czasie monastycyzmu patrystycznego, w: M. Gilski, Sz. Drzyżdżyk, *Rozeznanie, przeszłość, teraźniejszość*, Kraków 2018, s. 47–65.

Interesujące z badawczego punktu widzenia wydaje się omówienie tej tematyki na podstawie tekstów św. Doroteusza, ostatniego z wielkich świętych mnichów z Gazy. Po wstępnym wprowadzeniu w tematykę duchowości Doroteusza przejdę do ukazania tematyki rozeznawania duchów w jego tekstach. Postaram się określić, co jest celem stosowania tej władzy, wskazać na kryteria konieczne do rozeznawania oraz opisać praktykę „wyjawiania myśli” przed ojcem duchowym.

1. Doroteusz z Gazy zarys biografii i podstawowe rysy jego duchowości

Urodził się w Aszkelonie ok. 505 roku. Pochodził z zamożnej rodziny, dzięki której zdobył w Gazie i w Antiochii wykształcenie retorskie, ale także medyczne. Przy wstąpieniu do monasteru Thawatha opodal Gazy, kierował się radami dwóch słynnych tamtejszych rekluzów, Barsanufiusza († 540) i Jana († 530), żyjących osiemnaście lat obok siebie w sąsiednich celach. Wspomniani rekluzi, którzy byli przewodnikami duchowymi Doroteusza od jego monastycznego postulatu⁴, poradzili mu, by swój majątek powierzył opatowi Seridosowi, a ten część majątności miał przeznaczyć na potrzeby wspólnoty monastycznej, a część dla ubogich. Doroteuszowi, ze względu na jego słabe zdrowie, pozwolono zatrzymać część dóbr, jak np. ubrania czy działkę ziemi. Doroteusz w monasterze Thawatha pracował kolejno jako: furtian, opiekun gości, infirmarz (zbudował ją rodzony brat Doroteusza, na prośbę opata). Z czasem przez opata została mu powierzona funkcja przewodnika duchowego dla innych mnichów (jego pierwszym uczniem był Dozyteusz). Wraz z Seridosem był także łącznikiem pomiędzy rekluzami Barsanufiuszem i Janem a wspólnotą monasteru Thawatha i światem zewnętrznym. Nie ma natomiast pewności, czy Doroteusz po śmierci opata Seridosa (ok. 540) opuścił monaster Thawatha i w okolicy założył własną wspólnotę (opinia powszechna); czy też to właśnie on został opatem Thawatha, popieranym przez rekluzów, ale po ich śmierci, kiedy wystąpiły duże

⁴ Por. Barsanufiusz i Jan, *Listy*, tłum. E. Dabrowska, Kraków 2013 (ŻM 69); R. Szykuła, *Ojcostwo duchowe w listach Barsanufiusza i Jana z Gazy*, Kraków 2018.

trudności w jego komunikacji ze wspólnotą, zrezygnował z funkcji przełożonego i stał się pustelnikiem (opinia Jennifer Lee Hevelone-Harper). Zmarł pomiędzy rokiem 560/580 a 620⁵.

Arabowie po zajęciu Gazy ok. 634 roku zlikwidowali tamtejsze wspólnoty monastyczne, natomiast duchowość monasteru Thawatha utrwaliły pisma tamtejszych mnichów oraz ich recepcja przez potomnych⁶. Doroteusz w swej twórczości korzystał niewątpliwie z nauk rekluzów Barsanufiusza i Jana, a także z myśli Orygenesusa, Ewagriusza z Pontu oraz Bazylego Wielkiego. W jego pismach znajdujemy syntezę duchowości palestyńskiego monasteru Thawatha. Oryginalnym rysem tej nauki są rozważania dotyczące wyrzeczenia się własnej woli oraz cnoty posłuszeństwa⁷.

2. Cel rozeznawania duchów

W kontekście nauczania o przykazaniach Bożych Doroteusz mówi o διάκρισις. Według mnicha z Thawatha celem objawionych przykazań jest oczyszczenie człowieka wewnętrznego z grzechu⁸ i z namiętności⁹. Doroteusz opisuje „człowieka wewnętrznego” raczej w sensie platońskim,

⁵ Por. J. L. Hevelone-Harper, *Uczniowie pustyni. Mnisi, święcy i prymat ducha w Gazie VI wieku*, tłum. E. Dąbrowska, Kraków 2010, s. 165–170 (ŻM 52).

⁶ Por. L. Nieścior, *Wstęp*, w: Doroteusz z Gazy, *Pisma ascetyczne*, tłum. M. Borkowska, Kraków 2010, s. 24–38 (ŻM 51).

⁷ Por. M. Borkowska, *Życie, działalność i duchowość św. Doroteusza z Gazy*, w: Św. Doroteusz z Gazy, *Nauki ascetyczne*, tłum. M. Borkowska, Warszawa, s. 5–11 (PSP 27); T. Śpidlik, I. Gargano, *Duchowość ojców greckich i wschodnich*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997, s. 105–106.

⁸Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.5, s. 152.154 (SCh 92); „A dalej, dobry Bóg, znając naszą słabość i przewidując, że po świętym chrzcie zgrzeszymy znowu – jak napisano *Uspodobienie człowieka jest złe już od młodości* (Rdz 8,21) – dał nam w swojej dobroci święte przykazania, które nas oczyszczają, abyśmy mogli, jeżeli chcemy, oczyścić się na nowo przez zachowywanie Jego przykazań, i to oczyścić się nie tylko grzechów, ale nawet i z namiętności” (Doroteusz z Gazy, *Pisma ascetyczne*, tłum. M. Borkowska, Kraków 2010, s. 77 (ŻM 51)).

⁹Por. Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.7, s. 157 (SCh 92); „Bo co innego namiętności, a co innego grzech; namiętnościami są: skłonność do gniewu, próżność, żądza rozkoszy, nienawiść, złe pragnienia i tym podobne; grzechy zaś to czyny wypływające z tych skłonności, kiedy ktoś je wprowadza, kiedy ciałem wykonuje to, do czego popycha go namiętność. I może się oczywiście zdarzyć, że ktoś ma namiętności, ale ich w czyn nie wprowadza”, s. 77 (ŻM 51).

jako duszę złożoną z rozsądku, pożądlivosti i popędliwosci, gdzie rozsadek, czyli umysl, jak woźnica rydwanu powozi koźmi pożądlivosti i popędliwosci (por. *Państwo IX*, 589–589). Mniej odwołuje się do rozumienia „człowieka wewnętrznego” w sensie Pawłowym (por. Kol 3, 10–15; Rz 7, 14–25), jako człowieka nawróconego do Boga, dla którego Chrystus jest miarą postępowania („nowy człowiek”), przez chrzest wpisano w „Nowe Przymierze” i podlegającego „Nowemu Prawu” – Ewangelii¹⁰.

W kontekście tak rozumianej antropologii Doroteusz przywołuje w swoich tekstach, klasyczne dla antycznego monastycyzmu chrześcijańskiego, pojmowanie *διάκρισις*: zarówno jako rozróżniania pomiędzy dwoma sposobami działania (por. *Różne nauki* 1, 6–7), wglądu w myśli innych ludzi (por. *Żywot Dozyteusza* 7; *Różne nauki* 7, 61–65), rozróżniania duchów (por. *Różne nauki* 5, 65–68; 11, 118) oraz roztropność (por. *Różne nauki* 6, 75)¹¹.

Διάκρισις jest według Doroteusza zdolnością rozróżniania dobra i zła, która człowiekowi wewnętrznemu jest zesłana od Boga: „Zsyła mu bowiem zdolność rozróżniania (*διάκρισις*) dobra i zła”¹². Dla mistrza z Thawatha owa zdolność jest darem Bożym, który zostaje udzielony wierzącemu stopniowo na drodze zdobywania wiedzy o pochodzeniu grzechu i o sposobach popadania w niedolę¹³. Najpierw wierzącym zostają udzielone przez Chrystusa: wyzwolenie z grzechów przez chrzest, jak również moc pełnienia dobra, następnie nauka o wyzwalaniu i oczyszczaniu się z namiętności poprzez zachowywanie Bożych przykazań. Końcowym etapem tej Chrystusowej edukacji jest ukazanie wierzącemu „przyczyny prowadzącej człowieka do pogardy i nieposłuszeństwa wobec przykazań Bożych”¹⁴.

¹⁰ Por. Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.6, s. 156 (Sch 92); „Bóg więc dał nam, jak powiedziałem, przykazania oczyszczające nas nawet z naszych namiętności, nawet ze złych skłonności wewnętrznego naszego człowieka”, s. 78 (ŻM 51).

¹¹ Por. I. Hausherr, *Spiritual Direction in the Early Christian East ...*, s. 91–92; A. Guillaumont, „Serce” u starożytnych greckich pisarzy ascetycznych..., s. 93–97; A.D. Rich, *Discernment in the Desert Fathers: «Διάκρισις» in the Life and Thought of Early Egyptian Monasticism*, Milton Keynes (UK) 2007.

¹² Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.6, s. 154 (Sch 92); s. 78 (ŻM 51).

¹³ Por. Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.7: „Krótco mówiąc, Pan nasz Chrystus pragnie nas nauczyć, skąd się biorą te wszystkie nasze grzechy i w jaki sposób sprowadzamy na siebie całą tę niedolę”, s. 79 (ŻM 51).

¹⁴ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.7, s. 156 (Sch 92); s. 79 (ŻM 51).

Διάκρισις jest też dla Doroteusza zdolnością udzielaną mnichowi przez Boga – na drodze poznawania przez wierzącego mechanizmów kierujących go przez namiętność do popełniania grzechu, bądź przez jej opanowanie – do miłości wobec Boga i wytrwania w Jego przykazaniach¹⁵. Tym, który wzywa do opanowania przez wierzącego namiętności popychających go do popełnienia grzechu jest sam Chrystus. Doroteusz podkreśla to poprzez przypominanie Chrystusowego: „a Ja wam powiadam”. Mnich z Thawatha wyraźnie ukazuje też cel stosowania διάκρισις w życiu chrześcijanina, którym jest wyrwanie człowieka z władzy namiętności¹⁶, przy jednoczesnym podporządkowaniu go władzy przykazań Bożych („abyśmy mogli przez posłuszeństwo [wobec przykazań Bożych] dostąpić zbawienia”¹⁷).

3. Warunki konieczne do rozeznawania duchów

Łagodność i pokora. Są warunkiem koniecznym dla kształtowania w sobie właściwego podejścia do Boga oraz swoistym antidotum na postawę sprzeciwu wobec Boga, wyrażającą się poprzez pogardę i nieposłuszeństwo wobec przykazań Bożych, wypływające z ludzkiej pychy i wyniosłości (co prowadzi człowieka do upadku w grzech¹⁸). Idea, że źródłem

¹⁵ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.6, s. 154 (SCh 92); „Zsyła mu bowiem zdolność rozróżniania dobra i zła, budzi go, pokazuje mu ukryte korzenie grzechu, i mówi: „Prawo mówiło: nie cudzołóż; a Ja powiadam: Nie pożądaj; Prawo mówiło: Nie zabijaj; a Ja powiadam: Nawet się nie gniewaj”. Bo jeśli pożądasz, to choćbyś dziś nie popełnił cudzołóstwa, pożądliwość nie przestaje kipieć w tobie, dopóki nie popchnie cię do spełnienia czynu. Jeśli się gniewasz i sam się podniecasz przeciwko bratu, pomału dojdziesz i do mówienia źle o nim, potem do spiskowania przeciw niemu, a tak powoli postępując – nawet do morderstwa”, s. 78 (ŻM 51).

¹⁶ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.6, s. 154 (SCh 92); „Przedtem bowiem celem Prawa było nauczenie nas, żebyśmy nie czynili innym tego, czego sami nie chcemy od nich doznać. Powstrzymano nas więc od czynienia zła strachem przed cierpieniem. Teraz zaś chodzi, jak powiedziałem, o wyrwanie samej nienawiści, samej żądzy rozkoszy, samej próżności i innych namiętności”, s. 78–78 (ŻM 51).

¹⁷ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.7, s. 156 (SCh 92); s. 79 (ŻM 51).

¹⁸ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.7, s. 156 (SCh 92); „Oto jak w skrócie, w jednym zdaniu ukazał nam korzeń i przyczynę wszelkiego zła, a zarazem i lekarstwo, i przyczynę wszelkiego dobra; pokazał, że to wyniosłość spowodowała nasz upadek i że nie można wyzwolić się inaczej, niż przez jej przeciwieństwo, którym jest pokora. Wyniosłość rodzi bowiem pogardę

zła moralnego jest pycha, została tu zapożyczona od Ewagriusza z Pontu¹⁹. Zdaniem Doroteusza postawa pokory jest przede wszystkim naśladowaniem postawy samego Chrystusa, a jej przyjęcie prowadzi do ukojenia duszy²⁰.

Odrzucenie samousprawiedliwienia się i przyjęcie skruchy. Kolejnym warunkiem, potrzebnym do praktyki *διάκρισις*, wypływającym z pokory, jest odrzucenie postawy samousprawiedliwienia się i przyjęcie postawy skruchy, gdyż

usprawiedliwianie się, trwanie przy swoim, trzymanie się własnej woli; to wszystko są plody wrogiej Bogu pychy, podobnie jak dziećmi pokory są: obwinianie siebie, nieufność wobec własnego zdania, nienawiść własnej woli. To dzięki nim człowiek staje się godny powstać i wrócić do stanu zgodnego ze swą naturą przez oczyszczenie, jakie sprawiają w nim przykazania Chrystusa²¹.

Doroteusz mówiąc o postawie skruchy, która odwołuje się do zła, a przez zdobywanie cnoty prowadzi do odpoczynku, powoływał się tutaj na nauce św. Marka Eremity († po 430): „Bez skruchy serca niemożliwe jest odejście od zła; zupełnie niemożliwe zdobycie jakiegokolwiek cnoty”²².

Ustawiczna walka z namiętnościami. To kolejny warunek, który Doroteusz wskazuje na przykładzie patriarchów życia monastycznego, św. Antoniego Wielkiego i św. Pachomiusza z Teb, ale „i innych natchnionych Ojców”. Wskazani „natchnieni Ojcowie” byli tymi, którzy przez „najpokorniejsze życie starali się «jednoczyć» z Bogiem”,

i zgubne nieposłuszeństwo, podobnie jak pokora rodzi posłuszeństwo i zbawienie dusz. Mówię o prawdziwej pokorze; nie tej okazywanej tylko w słowach i w pozorach uniżenia, ale o prawdziwie pokornym nastawieniu serca i umysłu. – Bo mówi: *jestem łagodny i pokorny sercem*”, s. 79–80 (ŻM 51).

¹⁹ Por. Ewagriusz z Pontu, *O różnych rodzajach złych myśli*, 14, s. 341–342 (ŻM 18); Ewagriusz z Pontu, *O różnych rodzajach złych myśli*, 17–19, s. 344–346 (ŻM 18); Ewagriusz z Pontu, *O ośmiu duchach zła*, 17, s. 398–399 (ŻM 18); Ewagriusz z Pontu, *O praktyce*, 14, s. 209–210 (ŻM 18). Więcej na ten temat zobacz opracowanie: L. Misiarczyk, *Osiem „logismoi” w pismach Ewagriusza z Pontu*, Kraków 2007.

²⁰ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.7, s. 156 (SCh 92); „Jakież więc jest to lekarstwo i jaka jest ta przyczyna pogardy przykazań Bożych? Słuchajcie, co mówi sam Pan nasz: „Przyjmijcie moją naukę, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,29)”, s. 79 (ŻM 51).

²¹ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.10, s. 162 (SCh 92); s. 82–83 (ŻM 51).

²² Marek Eremita, *O prawie duchowym*, PG 65, kol. 916 A.

„zerwali z uczynkami płynącymi z namiętności” oraz „chcieli nawet same namiętności pokonać i od nich się uwolnić”. Mnichów tych, nazywa „miłośnikami Boga”, a przede wszystkim „natchnionymi Ojcami” (πνευματοφόρος)²³.

To drugie określenie jest tutaj wyraźnie techniczne, wskazuje bowiem, że wspomniani święci założyciele stanu monastycznego w Kościele posiadali w stopniu najwyższym διακρίσις uznane za dar Boży, przyjęty jako charyzmat. Antoni Wielki czy Pachomiusz otrzymali od Boga charyzmat rozeznawania duchów, co nastąpiło po długim procesie ich wewnętrznego oczyszczenia, o które wielokrotnie prosili Boga²⁴.

Ustawiczna walka z namiętnościami była prowadzona przez mnichów zarówno na drodze zachowywania przykazań, jak i na drodze składania Bogu darów z samego siebie²⁵: dziewictwa i ubóstwa²⁶ oraz wyrzekania się/ sprzeciwiania się własnej woli²⁷ i posłuszeństwa²⁸. Rozeznawanie duchów stanowiło zatem zarówno skutek, jak i znak specjalnej obecności Ducha Świętego w doświadczonym mnichu²⁹.

²³ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.11, s. 162 (Sch 92); s. 83 (ŻM 51).

²⁴ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.11, s. 162.164 (Sch 92); „Skoro obrali sobie za cel oczyścić się – jak mówi Apostoł – z wszelkich brudów ciała i ducha (2 Kor 7, 1), a wiedzieli, że to przez zachowanie przykazań, jak już mówiliśmy, oczyszcza się dusza i jakby wyzwała się rozum, i widzi się jasno, i wraca do stanu zgodnego z naturą – bo przykazanie Pańskie jaśniej i oświeca oczy (Ps 18, 9) – zrozumieli, że w świecie nie byłoby im łatwo zdobyć cnotę”, s. 83–84 (ŻM 51).

²⁵ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.11, s. 164 (Sch 92); s. 84 (ŻM 51).

²⁶ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.12, s. 166 (Sch 92); „Darami tymi są dziewictwo i ubóstwo; nie są to przykazania, ale dary, bo nigdzie nie napisano: Nie pojmuj żony, nie miej dzieci. Ani nie ustanowił Chrystus przykazania, kiedy powiedział: *Sprzedaj to, co posiadasz*. Prawda, że kiedy przyszedł do Niego uczony, pytając: *Nauczycielu, co mam zrobić, żeby osiągnąć życie wieczne?* – odpowiedział: *Znasz przykazania: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie składaj fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu, i tak dalej*. A gdy on odrzekł: *Tego wszystkiego przestrzegalem od młodości*, Pan dodał: *Jeśli chcesz być doskonały, sprzedaj to, co posiadasz i rozdaj ubogim, i tak dalej* (Mt 19,16–21). Więc słów: *Sprzedaj to, co posiadasz* nie powiedział nakazując, ale radząc. Bo od „jeśli chcesz” zaczyna się nie nakaz, ale rada”, s. 84 (ŻM 51).

²⁷ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.20, s. 176 (Sch 92); s. 91–92 (ŻM 51).

²⁸ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 1.21–25, s. 178–184 (Sch 92); s. 92–95 (ŻM 51).

²⁹ Por. G.M.B. Colombás, *Discernimento degli spiriti (diacrisis) ...*, s. 705–706; J.T. Lienhard, *On “discernment of spirits” in the early Church ...*, dz. cyt., s. 505–529; I. Hausherr, *Spiritual Direction in the Early Christian East ...*, dz. cyt., s. 81.

4. Praktyka „wyjawiania myśli” jako próba obiektywizacji w procesie rozeznawania duchów

Według Doroteusza z Gazy warunkiem koniecznym w procesie rozeznawania duchów przez mnicha był wymóg posiadania przewodnika duchowego i posłuszeństwa jego poradom³⁰. Obecność przewodnika umożliwiała bowiem rozeznającemu obiektywizację samego procesu διάκρισις³¹. W przeciwnym razie mnich może wpaść w pokusę niezależności duchowej i polegania wyłącznie na własnym zdaniu, co prowadzi do duchowego upadku³². Doroteusz wskazuje też, że mnichowi nie podającym się duchowemu prowadzeniu przez przewodnika, po początkowym zapale „do postów, do czuwań, do milczenia, do posłuszeństwa i do innych cnót” zapał powoli gaśnie. Bez przewodnika, który by ożywiał ów zapał i rozpałał siły, mnich idący za własnym zdaniem wypala się („niepostrzeżenie usycha, aż wreszcie pada i odtąd jest w rękach wrogów, a oni robią z nim cokolwiek zechcą”)³³.

Przed przewodnikiem duchowym mnich powinien ujawniać swe myśli (gr. ἐξᾠγόρευσις)³⁴. Była to praktyka powiązana z rozróżnianiem i zwalczaniem złych myśli. Walka z myślami nie stanowiła celu samego

³⁰ Por. T. Špidlik, *Le concept de l'obéissance et de la conscience selon Dorothée de Gaza*, „Studia Patristica” 11 (1972) no. 2, s. 72–78.

³¹ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.61, s. 246 (SCh 92); „Korzystajmy z pomocy, korzystajmy z tych, którzy nas prowadzą w sprawach Bożych. Nic bardziej nieszczęśliwego i bezbronniejszego niż tacy, którzy nie mają nikogo, kto by ich poprowadził po drogach Bożych”, s. 129 (ŻM 51); więcej na ten temat zobacz: L. Wianowski, *Doskonałość mnicha w pismach Doroteusza z Gazy*, Kraków 2016, s. 165–184.

³² Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.61, s. 246, 248 (SCh 92); „Rozważcie, czego nas uczy Święte Pismo (por. Prz 11,14 wg LXX): ostrzega nas, żebyśmy nie opierali się na sobie, nie uważali siebie za mądrych, nie myśleli, że możemy sami sobą rządzić.”, s. 128–129 (ŻM 51).

³³ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.61, s. 246 (SCh 92); s. 129 (ŻM 51).

³⁴ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.61, s. 246 (SCh 92); „O tych zaś, którzy wyjawiają (ἐξᾠγόρευσις) starszym swoje sprawy i wszystko czynią za ich radą, powiedziano: *Zbawieni znajdują się w obfitości rad* (por. Prz 11,14 wg LXX). „Obfitość rad” nie oznacza, żeby się radzić każdego, ale żeby się radzić w każdej sprawie, oczywiście tego, do kogo się ma zaufanie; i nie tak, żeby jedno sprawy przemilczeć, a o innych mówić, ale zasięgać rady, jak powiedzieliśmy, we wszystkim. Kto tak postępuje, ten naprawdę znajduje zbawienie w obfitości rad”, s. 129 (ŻM 51).

w sobie, nie chodziło też o swoistą ascetyczną samorealizację, lecz o praktyczną realizację miłości bliźniego i stawanie się dojrzałym człowiekiem i chrześcijaninem. Mnisi powinni wyjawiać swe myśli temu, kto był „zdolny do przenikliwego rozróżniania” (gr. διορατικός). Praktyka ta przypominała późniejszą średniowieczną spowiedź uszną, ale nie była to posługa sakramentalna. Od sakramentu pojednania monastyczne ujawnianie myśli (ἐξᾠγόρευσις) różniło się pod co najmniej trzema względami. Mnich, któremu wyjawiano myśli, najczęściej nie był prezbiterem – wymagano jedynie swoistej mądrości duchowej wynikającej z praktyki życia duchowego. Mnich modląc się nad drugim mnichem wyjawiającym mu swe myśli raczej wstawiał się za nim, ale nie było to sakramentalne rozgrzeszenie czy jakkolwiek formalna modlitwa liturgiczna. Wreszcie rozmowa z mnichem uznanym za διακριτικός czy διορατικός nie koncentrowała się na wyznawaniu grzechów głównych, zrywających przymierze z Bogiem (bo od tego – formalnie – przez cały okres patrystyczny była *paenitentia secunda*), ale skupiała się na wyznaniu „złych myśli”. Ojciec duchowy będący διορατικός pomagał wyjawiającemu myśli w rozstrzygnięciu, czy dana myśl była dobra czy zła, czy obojętna, czy należało postępować zgodnie z taką myślą, czy z nią walczyć lub też ją zignorować. Dlatego mnichom zalecano jak najczęstszą praktykę wyznawania myśli doświadczonym ascetom³⁵.

Jeśli mnich zataił wobec swego duchowego przewodnika nawet jakąś „pojedynczą myśl” i w ten sposób trwał przy swoich racjach, to dawał sposobność złemu duchowi, by doprowadził go do upadku. Takiemu mnichowi diabeł nie podsuwa uczynku jawnie grzesznego, typu cudzołóstwo czy kradzież, bo wie, że takich rzeczy nie chcemy, „więc o tym, czego nie chcemy, nie stara się nam mówić”. Natomiast zły duch wyszukuje w ludziach ich samowolę, pozostawanie przy swoim zdaniu, nawet pojedyncze, i w ten sposób znajduje drogę do szkodenia człowiekowi. Kiedy mnich poddający się duchowemu przewodnictwu trwa przy swojej woli, wtedy zły duch podsuwa mu usprawiedliwienie. Doroteusz mówi:

³⁵ Por. T. Špidlik, *Le concept de l'obéissance et de la conscience selon Dorothée de Gaza*, „Studia Patristica” 11 (1972) no. 2, s. 72–78; D. Kasprzak, *Ojcostwo duchowe w myśli patrystycznej – zarys zagadnienia*, „Polonia Sacra” 20 (2016) nr 3 (44), s. 101–122.

„uczy człowieka obstawać przy swojej racji”³⁶, i przytacza powiedzenia św. Pojmena Wielkiego (340–450): „Własna wola jest spiżową ścianą między człowiekiem a Bogiem”³⁷ oraz „Jeśli obstawanie przy własnej racji połączy się z samowolą, źle będzie z człowiekiem”³⁸. Mnich wyjawiający swe myśli przewodnikowi duchowemu powinien zatem nie zatajać jakiegokolwiek myśli przed swoim duchowym doradcą, gdyż zatajanie jest wyrazem sprzeciwu czy przeszkody wobec Bożej woli. Jedynie ten mnich, który wyrzeka się swej woli i wyjawia swe myśli przewodnikowi, dostrzega jak nieskalana jest droga Boża³⁹.

Diabeł bowiem nienawidzi głosu ostrzegającego człowieka przed duchowym zagrożeniem, dlatego tak często podsuwa ludziom myśli o samousprawiedliwianiu się⁴⁰. Zły duch nienawidzi słów ostrzeżenia, gdyż

zawsze pragnie naszej zguby. Oto dlaczego kocha tych, którzy polegają na sobie samych: bo współpracują z diabłem, sami przeciw sobie z nim knując. Nie widziałem, żeby mnich kiedy upadł z innej przyczyny niż z tej, że zaufał własnemu sercu⁴¹.

Na poparcie swych słów Doroteusz przytacza naukę Barsanufiusza:

I zdarzało się, że moja własna myśl mi mówiła: Czyż nie tak a tak odpowie ci Starzec? Po co mu chcesz przeszkadzać? – A ja odpowiadałem swej myśli: przekleństwo tobie i twojemu rozumowi i twojemu rozsądkowi i twojej roztropności i twoim przewidywaniom: bo co wiesz, to wiesz od demonów⁴².

³⁶ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.62, s. 252 (Sch 92); s. 130 (ŻM 51); por. Prz 11,15 (LXX): „Zły popęlnia zło, gdy wmiesza usprawiedliwienie”.

³⁷ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.63, s. 252.254 (Sch 92); s. 130 (ŻM 51); por. Abba Pojmen, 54: „Własna wola człowieka jest spiżową ścianą, między nim a Bogiem i kamieniem, o który się człowiek potyka; jeśli ją więc odrzuci, może mówić o sobie: «Dzięki mojemu Bogu mur przeskakuję»”, tłum. M. Borkowska, Kraków 1994, s. 380 (ŻM 4); por. Ps 18 (17), 30.

³⁸ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.63, s. 254 (Sch 92); s. 131 (ŻM 51); por. Abba Pojmen, 54: „Otóż jeśli do samowoli dołączy się skłonność do usprawiedliwiania się, źle jest z człowiekiem”, s. 380 (ŻM 4).

³⁹ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 6.63, s. 131 (ŻM 51); por. Ps 17, 30: „Dzięki mojemu Bogu przez mur przeskakuję, droga Boża jest nieskalana”; zobacz też: Marek Eremita, *O prawie duchowym* 31, PG 65, kol. 909.

⁴⁰ Por. Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.63, s. 254 (Sch 92); s. 131 (ŻM 51).

⁴¹ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.66, s. 258 (Sch 92); s. 134 (ŻM 51).

⁴² Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.66, s. 260 (Sch 92); s. 134 (ŻM 51).

Dlatego Doroteusz zalecał, by zawsze chodzić do starca, będącego przewodnikiem duchowym, i prosić go o radę i rozeznanie. Taka rada nawet, jeśli odzwierciedlała rozumowanie proszącego, winna być przyjęta, gdyż pochodziła od Ducha Świętego i nie była skażona namiętnościami natury⁴³. Rady udzielane przez starców, będących przewodnikami duchowymi, wynikały z duchowego posłuszeństwa mnichów, dlatego przynosiły proszącym pokój i radość. Ich przeciwieństwem były myśli podsuwane przez złego ducha, czyli pokusy diabła wynikające z diabelskiej zazdrości, będące zasadzką, skutkujące smutkiem, ciężarem, ciemnością, uciskiem i męką⁴⁴.

Człowiekowi, który nie miał się kogo radzić, zalecał postawę pragnienia – z całego serca – pełnienia woli Boga, gdyż Bóg takiego człowieka nigdy nie opuszcza, ale zawsze prowadzi go zgodnie ze swoją wolą i może udzielić mu zbawiennej rady duchowej nawet przez małe dziecko. Jeśli natomiast nie jest szczery wobec Boga i nie chce pełnić woli Bożej, to choćby i poszedł do proroka i prosił o radę, „Bóg włoży w serce proroka odpowiedź zgodną z zatwardziałością tego serca”⁴⁵.

Doroteusz, jako ojciec duchowy, w listach do brata, który wyjawiał mu, że jest dręczony przez pokusę, zalecał mu przede wszystkim zaufanie Bogu, zawierzenie Mu i powtarzanie modlitewnej myśli: „Panie, przeprowadź tę sprawę według Twojej woli i Twojej wiedzy”⁴⁶. W chwili pokusy zachęcał wspomnianego brata, aby zachował postawę cierpliwości, nie ustawał w modlitwie oraz nie próbował przewyciężyć ludzkim umysłem myśli pochodzących od diabła⁴⁷. Wytrwanie kuszonego w chwilach pokusy przy Bogu, jest bowiem częścią procesu oczyszczania go z grzechów, jeśli je ma, albo jeśli nie ma grzechu – jest to część procesu oczyszczania z namiętności⁴⁸.

⁴³ Por. Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.66, s. 260 (SCh 92); s. 134 (ŻM 51).

⁴⁴ Por. Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.67, s. 260.262 (SCh 92); s. 13–135 (ŻM 51).

⁴⁵ Doroteusz z Gazy, *Różne nauki*, 5.68, s. 264 (SCh 92); s. 137 (ŻM 51); por. Ez 14, 9: „A gdyby prorok dał się zwieść i przemawiał – oto ja, pan, zwiodłem tego proroka”.

⁴⁶ Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 8.193, s. 514 (SCh 92); s. 265 (ŻM 51).

⁴⁷ Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 8.193,, s. 514.516 (SCh 92); s. 265–266 (ŻM 51).

⁴⁸ Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 9.194, s. 516 (SCh 92); s. 266 (ŻM 51).

Mnich, zawierając cierpliwie siebie miłosierdziu Boga, ma nadzieję, że Najwyższy ostatecznie oddali pokusę od kuszonego⁴⁹. Pokusy są zatem próbą wiary, aby wierzący nauczyli się walczyć, w myśl Hi 7,1 (LXX): „Czyż nie jest próbą życie człowieka na ziemi?”⁵⁰. Jak zaznacza Doroteusz, powołując się na nauczanie św. Pawła z 1 Kor 10, 13, Bóg nie próbuje wierzących ponad to, co potrafią oni znieść, ale zsyła też sposób pokonania pokusy⁵¹. Oddanie swej troski Bogu jest wyrazem ufności Najwyższemu, który wobec ufających Mu „dokonuje o wiele więcej, niż możemy pojąć”⁵². Umartwienie myśli było zatem formą pokuty monastycznej mającej doprowadzić do wewnętrznej przemiany, aby grzesznik zmienił swe złe postępowanie, był pocieszony przez Boga, a ostatecznie doprowadzony przezeń do zbawienia⁵³.

Wnioski

Opis ojcostwa duchowego z jego naczelną władzą „rozeznawania duchów”, jaki znajdujemy w tekstach św. Doroteusza z monasteru Thawatha pod Gazą, nie prowadził do absolutyzowania tej ascetycznej władzy. Przewodnictwo duchowe ojca nie znosiło bowiem odpowiedzialności indywidualnego ucznia. Duchowa władza rozeznawania reprezentowana przez ojca duchowego winna dopomóc uczniowi we właściwym kształtowaniu sumienia i wspomagać go w samym procesie rozpoznawania tego, co się Bogu podoba. Rady ojca duchowego, jakie następowały po „ujawnianiu myśli” przez ucznia, miały pomóc temu ostatniemu w duchowym

⁴⁹ Por. Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 11.196, s. 518 (SCh 92); s. 267 (ŻM 51).

⁵⁰ Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 12.197, s. 518, 520 (SCh 92); s. 267 (ŻM 51); podobną argumentację Doroteusz przedstawia nieco dalej *Do brata dręczonego przez pokusę*, 13, 198, s. 520 (SCh 92); „Bo nikt, jak uczy wielki Antoni, nie wejdzie do Królestwa niebieskiego niewypróbowany”, s. 268 (ŻM 51).

⁵¹ Por. Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 12.197, s. 518 (SCh 92); s. 268 (ŻM 51).

⁵² Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 14.199, s. 522 (SCh 92); s. 269 (ŻM 51).

⁵³ Por. Doroteusz z Gazy, *Do brata dręczonego przez pokusę*, 15.200, s. 522 (SCh 92); s. 269 (ŻM 51).

procesie odrzucania złych myśli. Poprzez stopniowe wyrzekanie się własnej woli, oparte na duchowym posłuszeństwie ojcu duchowemu jako przewodnikowi w wierze, mnisi z Thawatha stopniowo wyrwali się spod władzy namiętności. Znamienne są również warunki postulowane przez Doroteusza jako konieczne dla samego rozeznavania: łagodność i pokora, odrzucenie postawy samousprawiedliwienia się i przyjęcie skruchy oraz ustawiczna walka z namiętnościami. Postawy te winny się kształtować nie tylko u mnichów, ale i u każdego, kto „przez najpokorniejsze życie stara się jednoczyć z Bogiem”.

Bibliografia

- Abba Pojmen, *Apoftegmaty*, tłum. M. Borkowska, Kraków 1994, s. 365–411 (ŻM 4).
- Barsanufiusz i Jan, *Listy*, tłum. E. Dąbrowska, Kraków 2013 (ŻM 69).
- Borkowska M., *Życie, działalność i duchowość św. Doroteusza z Gazy*, w: Św. Doroteusz z Gazy, *Nauki ascetyczne*, tłum. M. Borkowska, Warszawa, s. 5–11 (PSP 27).
- Colombás G.M.B., *Discernimento degli spiriti (diacrisis)*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, vol. 3, ed. G. Rocca, Roma 1976, s. 705–706.
- Doroteusz z Gazy, ed. kryt. *Oeuvres spirituelles*, ed. L. Regnault, J. De Préville, Paris 1963 (Sch 92); przekład polski: *Pisma ascetyczne*, tłum. M. Borkowska, Kraków 2010 (ŻM 51).
- Ewagriusz z Pontu, *O ośmiu duchach zła*, w: Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, t. 1, tłum. L. Nieściór, Kraków 1998, s. 375–403 (ŻM 18).
- Ewagriusz z Pontu, *O praktyce [ascetycznej]*, w: Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, t. 1, tłum. E. Kędziorek, Kraków 1998, s. 203–230 (ŻM 18).
- Ewagriusz z Pontu, *O różnych rodzajach złych myśli*, w: Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, t. 1, tłum. L. Nieściór, Kraków 1998, s. 329–372 (ŻM 18).
- Guillaumont A., „Serce” u starożytnych greckich pisarzy ascetycznych, w: A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 2, przekł. S. Wirpszanka, Kraków 2006, s. 83–99 (ŻM 38).
- Guillaumont A., *Wizje mistyczne w chrześcijańskim monastycyzmie wschodnim*, w: A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, przekł. S. Wirpszanka, Kraków 2006, s. 189–204 (ŻM 37).
- Harmless W., *Chrześcijanie pustyni. Wprowadzenie do literatury wczesnego monastycyzmu*, przekł. M. Höffner, Kraków 2009.
- Hausherr I., *Spiritual Direction in the Early Christian East*, Kalamazoo 2010.
- Hevelone-Harper J.L., *Uczniowie pustyni. Mnisi, świeccy i prymat ducha w Gazie VI wieku*, tłum. E. Dąbrowska, Kraków 2010 (ŻM 52).
- Jurando M.R., *Rozeznawanie duchowe. Teologia. Historia. Praktyka*, tłum. K. Homa, Kraków 2002.
- Kasprzak D., *Ojcostwo duchowe w myśli patrystycznej - zarys zagadnienia*, „Polonia Sacra” 20 (2016) nr 3 (44), s. 101–122.

Kasprzak D., „Rozznawanie duchów” (διάκρισις) w czasie monastycyzmu patrystycznego, w: M. Gilski, Sz. Drzyżdżyk, *Rozznawanie, przeszłość, terażniejszość*, Kraków 2018, s. 47–65.

Lienhard J.T., *On “Discernment of Spirits” in the Eearly Church*, „Theological Studies” 41 (1980) Issue 3, s. 505–529.

Marek Eremita, *O prawie duchowym*, kol. 905–930 (PG 65).

Misiarczyk L., *Osiem „logismoi” w pismach Ewagriusza z Pontu*, Kraków 2007².

Misijuk W., *Przewodnictwo duchowe w monastycyzmie prawosławnym*, Lublin 2014.

Nieścior L., *Rozznawanie myśli (διάκρισις) i spór z nimi (ἀντίρρησις) według Ewagriusza z Pontu*, w: *Droga doskonałości chrześcijańskiej w epoce patrystycznej. Zagadnienia wybrane*, red. J. Pałucki, M. Szram, Lublin 1997, s. 31–56.

Nieścior L., *Wstęp*, w: *Doroteusz z Gazy, Pisma ascetyczne*, tłum. M. Borkowska, Kraków 2010, s. 24–38 (ŻM 51).

Pietras H., *Rozznawanie duchów u Ojców Kościoła*, w: *Rozznawanie duchów w „Ćwiczeniach duchownych”*, red. K. Osuch, Czechowice-Dziedzice 1991, s. 60–67.

Pietras H., *Rozznawanie duchów u Orygenesza*, „*Życie Duchowe*” 39 (2004), s. 113–116.

Rich A.D., *Discernment in the Desert Fathers: „Διάκρισις” in the Life and Thought of Early Egyptian Monasticism*, Milton Keynes (UK) 2007.

Špidlik T., Gargano I., *Duchowość ojców greckich i wschodnich*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997, s. 105–106.

Špidlik T., *L’obéissance et la conscience selon Dorothée de Gaza*, „*Studia Patristica*” 11 (1972) no. 2, TU 108, s. 72–78.

Szykuła R., *Ojcostwo duchowe w listach Barsanufiusza i Jana z Gazy*, Kraków 2018.

Wianowski L., *Doskonałość mnicha w pismach Doroteusza z Gazy*, Kraków 2016.